

Leśna Kraina

Na początku, zanim dzieci usiądą i zapanuje cisza, Mędrek gra na pianinie, a Milusia oraz Ositek bujają się do rytmu.

Narrator: Dawno, dawno temu, za siedmioma górami, była Leśna Kraina. A w niej mieszkały krasnoludki. Wiodły spokojne życie, od wschodu do zachodu słońca. Każdy z krasnoludków wyróżniał się jakąś cechą.

Krasnoludki wychodzą na scenę sprzecząc się.

Ositek: Ja mam rację.

Mędrek: Nieprawda, to ja mam rację. Prawda Milusiu?

Milusia: Przestańcie się kłócić. Ile razy mam wam powtarzać, że musimy żyć w zgodzie i zawsze się wspierać.

Krasnoludki stoją obok siebie. Gdy narrator któregoś wyczytuje, krasnoludek występuje i macha dzieciom ręką na powitanie.

Narrator: Mędrek był bardzo mądry i błyskotliwy. Ositek był silny i odważny. A Milusia była bardzo sympatyczna i łagodziła wszelkie spory. Nie bez przyczyny przedstawiam wam te krasnoludki. Tworzą one grupkę nierozłącznych przyjaciół. Codziennie rano krasnoludki wychodziły po świeże jagody do lasu.

Mędrek: Jest godzina ósma. Zbierajmy teraz jagody. Umówmy się, że spotkamy się na Leśnej Polanie za trzy godziny.

Ositek: Za trzy godziny? Czyli o której?

Narrator: Może pomożecie Ositekowi obliczyć, o której krasnoludki powinny się spotkać na Leśnej Polanie?

Mędrek szuka pomocnika wśród dzieci, po czym dziecko udziela poprawnej odpowiedzi.

Milusia: Brawo! Zatem powinniśmy spotkać się na Leśnej Polanie o godzinie jedenastej.

Narrator: Po tej rozmowie Milusia, Mędrek i Ositek rozdzielili się, by nazbierać jagody na śniadanie.

Muzyka. Na scenie zostaje Milusia, Mędrek i Ositek chodzą dalej po sali.

Milusia: Jest godzina dziesiąta. Ile czasu pozostało mi do spotkania? Czy ktoś z was wie?

Dzieci odpowiadają.

Milusia: Ufff, mam jeszcze sporo czasu, a jestem taka zmęczona. Myślę, że mogę się na chwilę zdrzemnąć. O! Położę się przy tym pagórku i odpocznę.

Milusia się chowa. Muzyka. W międzyczasie na scenę powracają Mędrek i Ositek.

Narrator: Wreszcie wybiła godzina jedenasta. Mędrzek i Ositek spotkali się na Leśnej Polanie, jednak brakowało tam Milusi.

Ositek: Cześć Mędrku!

Mędrzek: Witaj Ositku. Nie spotkałeś po drodze Milusi?

Ositek: Nie widziałem jej. Pewnie jeszcze zbiera jagody i za chwilę przyjdzie. Poczekajmy.

Mędrzek i Ositek niecierpliwie drepczą po scenie.

Narrator: Mędrzek przestraszył się lekko, ale postanowili jeszcze chwilę poczekać na Milusię. Jednak ona w dalszym ciągu się nie pojawiała...

Mędrzek: To czekanie nie ma sensu. Może Milusi stało się coś złego. Poszukajmy jej.

Ositek: Ale przecież nie wiemy, w którą stronę pójść!

Mędrzek: Pójdźmy w stronę, gdzie zaczęliśmy zbierać jagody.

Narrator: Jak powiedzieli, tak zrobili. Mędrzek i Ositek wyruszyli na poszukiwanie Milusi. Ale po chwili sami się zgubili i nie wiedzieli, w którą stronę mają się dalej kierować.

Mędrzek: Nie wiem, w którą stronę pójść.

Ositek: A nie mówiłem?! I co teraz zrobimy? Milusi nie ma i nie wiemy, gdzie jej szukać!

Narrator: Aż tu nagle wyłoniła się czarownica, która podsłuchiwała rozmowę krasnoludków.

Czarownica: Hahaha! Kogo ja tu widzę?! Czy to nie te małe, paskudne krasnoludki? Zdaje się, że ktoś ma tutaj problem. Czy przypadkiem nie szukacie swojej przyjaciółki?

Ositek: Tak, szukamy Milusi i nie wiemy, co robić.

Mędrzek: Widziałaś ją? Wiesz, gdzie teraz jest?

Czarownica: Oczywiście! Hahaha, ja wszystko wiem! Wiem, ale wam nie powiem!

Mędrzek: Prosimy cię czarownico, pomóż nam znaleźć naszą przyjaciółkę. Bardzo się o nią martwimy.

Narrator: Czarownica zaczęła się zastanawiać nad tym, czy pomóc krasnalom odszukać Milusię. Jednak, jak to czarownica, nie chciała im ułatwiać drogi, dlatego wymyśliła im trudne zagadki.

Czarownica: No dobrze, dam wam wskazówkę, co macie robić dalej, ale musicie rozwiązać moją zagadkę! Uwaga:

Pewien krasnoludek poszedł na jagody,
Kierował się do lasu, szukając przygody.
Po godzinie krasnal cały kosz nazbierał,
Dobre jagody z lasu powybierał.

Na pierwszym krzaczku było jagód dziesięć,
Na drugim krzaczku aż dwadzieścia pięć.
A na trzecim krzaczku tylko siedem jagód się ukryło.
Czy wiesz już, ile jagód w koszyczku się zjawilo?
Ale to nie koniec historii, krasnal z głodu słabł,
Więc po drodze jagód osiem sobie zjadł.
A na zakończenie taką miał przygodę,
Że ptaszek zabrał mu jedną jagodę.
Po tym wszystkim krasnala męczyło,
Ile razem jagód w koszyczku jego było?

Ositek: Ojjoj, ale trudne zadanie! Mędreku, wiesz, co tu trzeba zrobić?

Mędreku: Ciężko, czarownica cała nam trudne zadanie. Matpomocnicy, potrzebujemy was! Czy ktoś z was wie, co trzeba zrobić w tym zadaniu? Kto jest chętny, by nam pomóc?

Mędreku typuje ucznia i przychodzi z nim na scenę. Wspólnie rozwiązują zadanie.

Mędreku: Dziękuję! Jesteście bardzo bystry.

Ositek: Ha! Brawo! Czarownico! Rozwiązaliśmy zagadkę.

Czarownica: Zaraz się przekonamy, czy znacie poprawną odpowiedź.

Mędreku: W koszyczku krasnala były trzydzieści trzy jagody!

Czarownica: O nie! Nie spodziewałam się, że tak szybko sobie z tym poradzicie. Teraz muszę dać wam wskazówkę. Ech! Idźcie w tę stronę, aż dojdziecie do rzeki.

Narrator: Czarownica była bardzo zawiedziona, że krasnale sobie poradzili. Zaczęła się więc zastanawiać nad coraz trudniejszymi zagadkami. W tym czasie, gdy ona myślała, Mędreku i Ositek znaleźli się przy rzece.

Ositek: O! Rzeka! Co teraz? Znowu nie wiemy, gdzie pójść.

Mędreku: Może teraz Czarownica też nam pomoże. Zawołajmy ją.

Ositek: Matpomocnicy! Zawołacie z nami? Uwaga!

Wszyscy: Czarownico! Czarownico!

Narrator: Nagle wyłoniła się czarownica.

Czarownica: No i dlaczego tak krzyczycie? Przegoncie mi wszystkie pająki.

Mędreku: Nie wiemy, gdzie dalej pójść. Wskażesz nam drogę?

Czarownica: Hmm, niech się zastanowię.

Narrator: Czarownica bardzo się ucieszyła, ponieważ zdążyła wymyślić tak trudną zagadkę i była pewna, że krasnale nigdy jej nie rozwiążą.

Czarownica: Wskażę wam drogę, ale i tym razem musicie rozwiązać moją zagadkę! Uwaga:

Krasnoludek Franek gospodarstwo miał.

A w tym gospodarstwie zwierzęta hodował.

Miał w nim cztery krówki, koni sześć tam było,

Gąsek było osiem, kur pięć się tam kryło.

Ile nóg zwierzęta Franka razem mają?

Czy krasnale odpowiedź na to znają?

Narrator: W tym momencie krasnoludki zaczęły się zastanawiać nad rozwiązaniem. Jednak nie mogły wpaść na żaden pomysł, nic nie przychodziło im do głowy.

Osiłek: No i co teraz? Nie znamy rozwiązania, nie wiemy, gdzie pójść.

Mędrek: Ech, może ktoś nam pomoże?

Narrator: Wnet krasnalom ukazała się piękna wróżka. Była to wróżka Liczbuszka!

Wróżka: Oto jestem wróżka Liczbuszka! Chętnie wam pomogę, tylko znajdźcie i policzcie me jabłuszka!

Mędrek: Mamy znaleźć i policzyć jabłuszka? Osiłku, do roboty, szukamy jabłek.

Narrator: Mędrek i Osiłek szybko zabrali się do szukania jabłek. Jednak okazało się, że nie jest to takie proste zadanie. Nic nie znaleźli.

Mędrek: Nie widzę żadnych jabłek. A ty Osiłku?

Osiłek: Ja też żadnego nie znalazłem.

Narrator: Dzieci, a może wy znajdziecie jakieś jabłuszka? Niech każdy dobrze się rozejrzy. Jeśli ktoś z was znajdzie jabłuszko, niech wstanie i podniesie je do góry, tak żeby krasnoludki je widziały.

Dzieci szukają jabłek, wstają. W tle leci muzyka.

Mędrek: Osiłku patrz! Nasi Matpomocnicy znaleźli jabłka! Teraz musimy je policzyć. Uwaga! Teraz odliczamy po kolei jabłka.

Wszyscy wspólnie liczą jabłka zaczynając od dołu sali. Gdy wszystkie jabłka są już policzone, Osiłek podaje odpowiedź wróżce.

Osiłek: Jabłek jest <liczba>.

Wróżka: Brawo! Dobrze liczycie. A więc tak... Potrzebujemy Matpomocnika. Kto chce pomóc?

Wróżka wybiera chętnego uczestnika.

Wróżka: Uwaga! Ile nóg mają krowy? A ile ich jest? Czyli ile razem mają nóg? Wykorzystajmy tu mnożenie!

W ten sposób należy postąpić z krowami, końmi, gąskami i kaczkami. Można za każdym razem wybierać innego pomocnika.

Wróżka: Teraz już wystarczy tylko to wszystko zsumować! Powodzenia!

Ositek: Zsumować? Hm, czy ktoś chciałby nam pomóc dodać wszystkie nogi?

Ositek wybiera ucznia. Wspólnie myślą nad rozwiązaniem.

Mędrek: Ha! Udało nam się! Czarownicooo!

Czarownica: Taaaak?

Mędrek: Czarownico, dzięki naszym Matpomocnikom, rozwiązaliśmy twoją zagadkę. Razem było 66 nóg.

Czarownica: Niewiarygodne! Znowu wam się udało. Hm. Musicie iść w lewo, a potem prosto aż dotrzecie do kamieni. Teraz dam wam coś bardzo trudnego, hahaha!

Narrator: Mędrek i Ositek przestraszyli się. Jednak nie przestawali szukać Milusi. Razem ruszyli w dalszą drogę.

Mędrek: Doszliśmy.

Ositek: Gdzieś tu powinna być czarownica!

Pojawia się czarownica.

Czarownica: Nie zgubiliście się, hmm, krasnoludy... Uwaga, wasze ostatnie zadanie polega na ułożeniu tangramów, czyli kilku figur geometrycznych, w zajęczka!

W tym zadaniu Mędrek wybiera osoby z widowni i próbuje z nimi ułożyć zajęca z tangramów. Ositek układa to samo z „kamiennych” tangramów.

Mędrek: Hura! Udało nam się!

Ositek: Hahaha! Zawołajmy wszyscy czarownicę!

Wszyscy: Czarownico! Czarownico!

Pojawia się czarownica.

Mędrek: Zrobiliśmy to, czego chciałaś. Podaj nam drogę do Milusi.

Czarownica: Niemożliwe! To niemożliwe! To było bardzo trudne! Aaaa! (*złość*) Niech wam będzie.

Narrator: Czarownica bardzo się rozłościła, ponieważ nie myślała, że krasnoludkom się uda. Jednak jak obiecała, musiała podać krasnoludkom drogę do Milusi.

W tym czasie czarownica wskazuje drogę do Milusi.

Mędrrek i Ositek szybkim krokiem idą w stronę Milusi. Nagle wyłania się Milusia.

Ositek: Milusia! Jesteś!

Mędrrek: Milusiu! Jak się cieszę, że jesteś. Jesteś cała i zdrowa? Gdzie byłaś?

Milusia: Ach, chciałam zdrzemnąć się przez chwilę, ale jak widać, spałam tak długo, że nie dotarłam na Leśną Polanę. A co z naszymi jagodami? Dużo nazbieraliście jagód? Patrzcie, ja coś mam.

Ositek: Tak, udało mi się ich trochę znaleźć. A ty Mędrrek? Znalazłeś coś? Czy czytałeś książki?

Mędrrek: Oczywiście, że mam! Trzeba je teraz policzyć i rozdzielić. Dzieciaki! Policzcie z nami?

Wspólnie z dziećmi, krasnoludki liczą jagody.

Ositek: No dobra, mamy <liczba> jagód. Ale jak je rozdzielimy?

Milusia: Sprawiedliwie, dla każdego po równo! Matpomocnicy, czy wiecie, co powinniśmy zrobić, by dowiedzieć się, ile dostanie każdy z nas?

Milusia wybiera osobę z widowni. Razem ustalają, ile jagód powinien dostać każdy z krasnoludków.

Mędrrek: Dziękujemy wam za pomoc!

Ositek: Tak! W końcu możemy zjeść jagody!

Milusia: Widzicie! Sami nic byście nie zrobili. Jedynie wspierając się razem, możemy połączyć siły i coś zdziałać.

Narrator: I tak kończy się matematyczna przygoda krasnoludków. Od tej pory Mędrrek, Ositek i Milusia lepiej radziły sobie z liczeniem. W Leśnej Krainie już nikt nie bał się matematyki.

Wszyscy aktorzy wychodzą na scenę. Mędrrek gra na pianinie. Ukłon.

Mędrrek kończy grać.

Wszyscy: Żegnajcie Matpomocnicy!

Ukłon.

KONIEC